



Raport o stanie sił zbrojnych RFN w 2024 r.

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

16.03.2025

Coroczny raport o stanie Bundeswehry rekapitulował znane i dość typowe w Europie problemy sił zbrojnych. Dotyczą braku środków, rezerwistów, chętnych do służby, przestarzałej infrastruktury, sprzętu (lub jego braku). O ile jednak sytuacja międzynarodowa może doprowadzić do zwiększenia wydatków RFN na armię, to wydaje się, iż związana z nimi kwestia wprowadzenia obowiązkowej służby zasadniczej będzie jednym z istotnych konfliktów przyszłej koalicji rządowej SPD i CDU.

Raport o stanie sił zbrojnych RFN jest od lat analizowany przez *The Opportunity*¹. Jego wydanie dotyczące 2024 r. jest o tyle istotne, iż ma miejsce w trakcie negocjacji koalicyjnych poświęconych tworzeniu nowego rządu po wyborach, a także dyskusji na temat obecności niemieckich wojsk na Ukrainie oraz przywrócenia zasadniczej służby wojskowej.

Dokument po raz ostatni prezentuje Eva Högl. Jej pięcioletnia kadencja jako pełnomocniczki Bundestagu do spraw Bundeswehry kończy się w maju br. Ponieważ zarówno ona jak i odchodzący minister obrony, Boris Pistorius, reprezentowali tę samą partię (SPD) można oczekiwać, iż w przypadku zachowania teki szefa MON przez socjaldemokratów w nowym rządzie, kontrola parlamentarna nad armią wykonywana przez Högl zostanie przejęta przez reprezentanta CDU. Ostateczna decyzja zależeć będzie jednak od rozmów koalicyjnych.

Generalny obraz funkcjonowania sił zbrojnych prezentowany w dokumencie po raz kolejny wymusza stawianie pytań o zdolność Bundeswehry do reagowania w sytuacji kryzysowej. Potwierdza ponadto istniejące i znane od lat negatywne zjawiska w armii, a także brak symptomów ich trwałej poprawy, niezależnie od tego, iż niektóre dane statystyczne pozwalałyby na stwierdzenie o tendencji odwrotnej.

Liczba służących spada niezależnie od zwiększenia prawie o 20% ilości etatów do obsadzenia. Nie ma szans na założoną wielkość sił zbrojnych, w wysokości 240 tys. żołnierzy. W chwili obecnej jest ich 203 tys. Co czwarty przyjęty do armii rezygnuje z niej z uwagi na brak możliwości sprostania stawianym mu

wymaganiom. 20% stanowisk pozostaje nieobsadzonych. Przeciętny wiek żołnierza rośnie, wynosząc obecnie 34 lata. Rośnie ponadto ilość zadań biurokratycznych dla wojska. Stają się one takim samym wymienianym w raporcie mankamentem jak coraz bardziej zniszczona infrastruktura, w szczególności koszary.

Nowym problemem wskazywanym przez Högl staje się niemożność realizacji programu szkoleniowego z powodu braku sprzętu, amunicji, bądź instruktorów. Przypomina się także, iż przeciętna ilość strat w toczonych na Ukrainie walkach spowodowałaby eliminowanie całego personelu typowej niemieckiej brygady w przeciągu kilku dni. Nie istnieje tymczasem rozwinięta rezerwa kadrowa Bundeswehry. Istnieją zaś, przypominające sytuację rodem z PRL zdarzenia w rodzaju oczekiwania 13 lat na ukończenie budowy centrum treningowego dla pływaków bojowych. Warto także zwrócić uwagę na coraz częstsze głosy aktywnych politycznie rezerwistów. Wskazywali oni na fakt, iż nie dochodzi do kompensacji ubytków i zakupów nowego uzbrojenia z uwagi na dostawy sprzętu wojskowego na Ukrainę.

Problemy wyszczególnione w raporcie wynikają z braku środków, o które CDU i SPD spierać się będą w trakcie negocjacji koalicyjnych. W tym sensie potencjalne wystąpienie Bundeswehry na Ukrainę może być przyczynkiem do wzrostu nakładów na armię. Rozbieżności obu partii nadal dotyczą jednak wprowadzenia służby zasadniczej. SPD jest przeciw, w odróżnieniu od CDU. Stanowiska obu partii nie wskazują ponadto na szybki kompromis w tym zakresie.

¹ <https://theopportunity.pl/2023/04/24/monitor-2-3-2023/>

